№ 82. Poniedziałek 11. Kwietnia 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 23. marca r. b. mianować najłaskawiej scholastyka katedralnego przy kapitule metropolitalnej obrządku łacińskiego we Lwowie ks. *Macieja Hirschlera* dziekanem katedralnym z równoczesnem uwolnieniem go od naczelnego dyecezalnego inspektora szkół ludowych, a kanonika ks. *Karola Mosinga* scholastykiem katedralnym i naczelnym dyecezalnym inspektorem szkół ludowych.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Gazeta wiedeńska zamieszcza następujący patent cesarski:

My Franciszek Józef pierwszy i t. d. i t. d. i t. d. wiadomo czynimy:

Sejm krajowy Naszego królestwa Dalmacyi, po którym według jego dotychczasowego postępowania na tegorocznej sesyi nie można spodziewać się pomyślnych dla kraju czynności, uznajemy za stosowne w myśl §. 10 statutu krajowego rozwiązać i zarządzić rozpisanie nowych wyborów.

Zastrzegamy sobie ustanowić termin zwołania nowego sejmu krajowego.

Dan w naszem głównem i rezydencyonalnem mieści Wiedniu dnia 6. kwietnia 1864.

Franciszek Józef m. p.
Arcyksiążę *Rainer* m. p.
Schmerling m. p.
Z najwyższego rozkazu
Br. *Ransonnet* m. p.

Jego c. k. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z 27. marca b. r. raczył najmiłościwiej na własną prośbę Dra *Grzegorza Ginilewicza*, gr. kat. scholastyka katedralnego w Przemyślu uwolnić dla słabości zdrowia od obowiązków naczelnego dyecezalnego inspektora szkół ludowych.

Część nieurzędowa.

Lwów, 11. kwietnia.

Jak donosi *Gazeta wiedeńska*, odjechał Najjaś. Pan dnia 8. b. m. po południu w towarzystwie Ich Excelencyi ministrów hrabi Rechberga i pana Schmerlinga, tudzież panów wicekanclerzów trzech kancelaryi nadwornych w zastępstwie chorych lub nieobecnych kanclerzów nadwornych do Tryestu, ażeby z dostojnym bratem swoim dopełnić osobiście aktów stanu, które stały się potrzebnemi przez przyjęcie cesarskiej korony mexykańskiej ze strony Jego Cesarzew. Mości Arcyksięcia Ferdynanda Maxymiliana. Tego samego dnia o godzinie 10. wieczorem był Najjaś. Pan w przejeździe w Gracu, gdzie w dworcu kolei przyjmowali Monarchę Arcyksiążęta *Karol Ludwik* i *Henryk* i namiestnik Styryi hrabia *Strassoldo*, a nazajutrz — jak donosi telegram namiestnika barona *Kellersperga* do ministerstwa stanu, przybył Jego Ces. Mość o godzinie 8¼ z rana w najlepszem zdrowiu do Tryestu. Tym samym pociągiem przyjechali także do Tryestu Arcyksiążęta: *Rainer, Leopold, Wilhelm* i *Karol Salvator;* Ich Excelencye ministrowie: hr. *Rechberg, Schmerling* i hrabia *Esterhazy*, pierwszy marszałek nadworny hrabia *Kuefstein*, kanclerz nadworny *Mazuranic* i wicekanclerz nadworny *Karolyi*. Zaś pociągiem pocztowym z Włoch przybyli do Tryestu: Arcyksiążę *Józef* i Ich Excelencye fzm. *Benedek* i namiestnik *Toggenburg*.

Inny telegram z Tryestu z 8go b. m. donosi, że przyjęcie deputacyi a oraz cesarskiej korony mexykańskiej ze strony Arcyksięcia *Ferdynanda Maxymiliana* miało nastąpić w niedzielę (10. b. m.) o godzinie 10. przed południem, przyjęcie innych deputacyj po godzinie 12tej w południe, a odjazd Cesarstwa mexykańskiego w poniedziałek wieczorem lub we wtorek zrana.

Tegoroczna sesya sejmu *forarlberskiego* została — jak donosi *Jen. Kor.* — zamknięta na dniu 9. b. m. w południe po trzykrotnym hucznym okrzyku na cześć Jego Mości Cesarza.

Niektóre dzienniki zagranicze podawały telegram drezdeński z doniesieniem, jakoby rząd cesarski zamierzał ogłosić w Wenecyi stan oblężenia. Na to oświadcza jednak *Jen. Kor.* stanowczo, że w sferach decydujących w Wiedniu nie wiedzą nic zgoła o podobnym zamiarze.

Z *szleswickiej* widowni walki donoszą z Gravenstein z 8. b. m. na Berlin, że druga paralela przed okopami dyppelskiemi została już zupełnie ukończona. W ciągu zakładania jej stracił 35. pułk liniowy 2 ludzi, a 7 ludzi z gwardyi zostało ranionych. — Termin zebrania się konferencyi odroczony został podług oświadczenia lorda Palmerstona w parlamencie na dzień 20. b. m.

Podług wiadomości *paryzkich* z 8. b. m. ma wkrótce nastąpić uznanie Cesarstwa mexykańskiego ze strony Stanów Ameryki północnej. — Książę Napoleon miał 8. b. m. odjechać z Amsterdamu do Haagi i Rotterdamu.

Lwów, 10. kwietnia. Zwyczajną to jest rzeczą, że organa służące anarchii i swawoli, z każdego korzystająć pozoru, wszelkie kroki i rozporządzenia rządowe, mające na celu wyłącznie utrzymanie prawnego porządku i ochronienie spokojnego ogółu mieszkańców od niebezpiecznego wichrzenia żywiołów zaburzających spokój publiczny, przedstawiają w świetle istniejącemu porządkowi nieprzyjaźnem. Przykładów tego rodzaju mieliśmy po dostatkiem w czasach niedawnych, kiedy to dzienniki radykalne a raczej rewolucyjne, stając jakoby w obronie zasad liberalnych, z chwilowem nawet powodzeniem, używały wszelkich sposobów przewrotnej dyalektyki, szumnej frazeologii, przesady, fałszu i potwarzy, by wzdaniu o wypadkach politycznych wprowadzić w zupełny obłęd opinię publiczną. Zdarza się także — lubo wypadki podobne nie tak częste, — że dzienniki hołdujące w ogóle zasadom konserwacyjnym dają się chwilowo uwieść złudnym pozorom i stają się, mimowolnie i wbrew swym przekonaniom, narzędziami przebiegłej agitacyi stronniczej, umieszczając w kolumnach swoich w dobrej wierze korespondencye lub artykuły tendencyjne, pozbawione wszelkiej rzeczywistej podstawy. W tym względzie agitacya stronnictwa rewolucyjnego chwilowem powodzeniem na polu dziennikarskiem stanowić może poniekąd epokę w dziejach publicystyki; gdyż rzeczywiście nigdy może opinia powszechna przez systematyczne szerzenie nieprawdy po dziennikach wszelkiej barwy i wszelkich krajów, nie była tak radykalnie mistyfikowaną i bałamuconą, jak w sprawie polskiej, wywołanej nieszczęsnem powstaniem w Królestwie Polskiem. Niedługo jednak istniał ten smutny tryumf tendencyjnych fałszów. W obec faktów niezbitych organa poważniejsze wnet z większą przezornością przyjmować poczęły korespondencye i artykuły tyczące się powstania polskiego, przycichły także dzienniki radykalne z swojemi deklamacyami, a opinia publiczna błąkająca się zbyt długo pod takiem przewodnictwem po złudnych manowcach, zwraca się szybko na drogę rzeczywistości. W tym stanie rzeczy zaiste niepodobna utaić zdziwienia, że organ poważny, organ rządu cesarsko-rosyjskiego w Królestwie Polskiem, wychodzący w Warszawie „Dziennik Powszechny", daje w swoich kolumnach przystęp artykułom obliczonym wyraźnie na obałamucenie opinii swoich czytelników o stanie rzeczy w Galicyi. I tak umieszcza „Dziennik Powszechny" z dnia 6. b. m. korespondencyę „z nad granicy galicyjskiej", w której autor na wstępie w jaskrawych kolorach kreśli obecny stan naszego kraju. Wprawdzie korespondent sam przyznaje, *„że stan obecny Galicyi, jakkolwiek przykry, jest stokroć znośniejszy niż teroryzm organizacyi, teroryzm kuglarzy i durniów"...* Jednak z widoczną złą wolą mówi o zaprowadzeniu stanu oblężenia w Galicyi i towarzyszących mu koniecznie okolicznościach, jakiemi są: częstsze uwięzienia, sądy wojskowe i ich wyroki, nareszcie istniejące i bez stanu oblężenia straże w gromadach wiejskich, usiłując tym sposobem wyraźnie wzbudzić w czytelnikach swoich największą zgrozę w obec tego wszystkiego, co się tu teraz dzieje w Galicyi, i udowodnić, jak srogo rząd tutejszy w tym kraju obecnie sobie postępuje. Dość przytoczyć własne słowa korespondenta, który powiada: iż „gdyby który z dzienników warszawskich, chcąc oddać piękne za nadobne, (komu? czy może rządowi tutejszemu? przyp. red.), wysłał którego z tych panów, co zasilali kolumny *Czasu*, do Krakowa albo Lwowa dla doświadczenia jego talentu w opisywaniu teraźniejszego stanu w Galicyi, przyklasnąłbym temu z całego serca w nadziei niepłonnej, że konieczne porównanie zniewoliłoby piszącego do refleksyi, do zastanowienia się...."

Rozumiemy. Zdaniem korespondenta porównanie teraźniejszego stanu Krakowa i Lwowa ze stanem w Warszawie, doprowadziłoby do tego, iż każdy mieszkaniec Lwowa lub Krakowa zazdroszcząc Warszawianom błogiego ich stanu, musiałby zmierzić sobie Lwów lub Kraków i zatęsknić do Warszawy!

Otóż możemy śmiało zaręczyć szanownemu korespondentowi, że tak nie jest. Porównywując stan tamtejszy z tutejszym, możemy nad nieszczęściem drugich ubolewać, ale bynajmniej im niezazdrościmy. Zaprowadzenie stanu oblężenia w Galicyi było nieodzowną koniecznością, to korespondent „z nad granicy galicyjskiej" sam przyznaje. Że stan ten przestrzegany jest przez władze rządowe z niezrównaną łagodnością, tak, iż szczerze rzec można, że tylko ten go czuje, kto się sam do winy poczuwa, — dowodem tego głosy dzienników, których pewnie nikt nie pomówi o schlebianie rządowi. Między wyrokami naszych sądów wojskowych (sądzących podług kodeksu cywilnego), a wyrokami, które często ogłaszamy za „Dziennikiem powszechnym", niepotrzebujemy robić porównania, ani wyprowadzać ztąd żadnych „refleksyi".

Nie w celu polemiki z „Dziennikiem powszechnym" napisaliśmy powyższe uwagi, lecz aby zwrócić uwagę redakcyi tego poważnego organu prasy na to, jakiej przezorności potrzeba w doborze korespondentów, by mimowolnie nieprzyczyniać się do szerzenia fałszywych wyobrażeń o stosunkach sąsiedniego i przyjacielskiego kraju.

Monarchia Austryacka.

Czerniowce, 5. kwietnia. *(Czynności sejmu krajowego.)* Ustawa względem patronatu szkolnego i zobowiązania do wzniesienia i najmu domów na szkoły, która nie otrzymała sankcyi z powodu zmiany §§. 6. i 7. znowu została przedłożona jako wniosek rządowy, a szef kraju oznajmił jednocześnie, że w myśl najwyższego patentu z 8. marca 1864, kwoty które dotychczas ze spuścizn po wyznawcach obrządku gr. nieun. wpływały na fundusz szkół normalnych, będą odtąd dołączone do gr. nieun. funduszu religijnego — Miasto Czerniowce zobowiązało się na zbudowanie koszar w Czerniowcach dać grunt wartości 6000 zł. i kapitał w sumie 60.000 zł., reszta wydatków ma być pokryta z funduszów krajowych. Wydział krajowy popiera ten wniosek, który też po krótkiej debacie przyjęto.

Następnie deputowany Prokopowicz w imieniu wydziału finansowego zdawał sprawę z budżetu na rok 1864; pojedyncze rubryki przyjęto bez debaty. Na pokrycie niedoboru w sumie 50.000 zł. zawotowano 10% dodatek do podatków stałych, i przyzwolono taki sam dodatek rozpisany przez rząd krajowy. Wydział krajowy otrzymał nareszcie polecenie wygotować budżet na r. 1865, i przedłożyć sejmowi sprawozdanie.

Wiedeń, 9. kwietnia. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.) Najjaś. Pan* udzielał przedwczoraj posłuchania i przyjmował między innymi także kardynała prymasa węgierskiego; zaś o godzinie 1. w południe tego samego dnia odbyła się uroczysta recepcya księcia Thurn-Taxis, który oznajmił w urzędowy sposób wstąpienie Króla *Ludwika* II. na tron bawarski. Po tej recepcyi udali się *Najjaś. Państwo* w towarzystwie Księcia bawarskiego *Luitpolda* w odwiedziny do Weilburga i powrócili dopiero wieczorem ztamtąd do Wiednia. Książę Luitpold ma dziś odjechać z powrotem do Monachowa. — Jak słychać, ma być młodsza córka Arcyksięcia *Albrechta*, Arcyksiężniczka *Matylda* tak mocno chora, że niemożna było nawet dotąd uwiadomić ją o bolesnej stracie, którą poniosła. — Prezydent ministrów Arcyksiążę *Rainer* powrócił przedwczoraj z małżonką do Wiednia, a Arcyksiężna *Charlotte* odjechała przedwczoraj po południu do Miramare.

Dnia 7. b. m. o godzinie 11. przed południem odbyło się w nadwornej kaplicy w burgu żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Arcyksiężny *Hildegardy*, na którem byli obecni Ich MM. Cesarstwo z całym dworem.

Zaproszenia na obiad galowy w ministeryum spraw zagranicznych, który miał odbyć się wczoraj, zostały odwołane, ponieważ hr. Rechberg otrzymał niespodziewane polecenie udać się niezwłocznie do Tryestu (Miramare). Arcyksiążę Albrecht wyznaczył 300 zł. do rozdania między ubogich w parafii miasta Baden. Minister policyi hr. Mecsery o którego słabości donoszono przed kilkoma dniami, powrócił już do zdrowia.

(Akt dobroczynności.) Gazeta wiedeńska donosi: „Biskup z Szathmaru i tamtejsza ksieni Sióstr Miłosierdzia ofiarowali się przyjąć bezpłatnie i zaopatrywać we wszelkie potrzeby:

1) jednego sierotę po poległym w teraźniejszej kampanii c. k. żołnierzu do zakładu wychowawczego OO. Jezuitów w Szathmarze;

2) jedną sierotę po poległym c. k. oficerze do tamtejszego wyższego zakładu wychowawczego dla dziewcząt, i

3) jedną sierotę po poległym c. k. podoficerze lub szeregowcu do c. k. zakładu wychowawczego dla córek wojskowych w Szathmarze.

Tę wspaniałomyślną ofiarę podaje się z wyrazem najczulszego podziękowania i najzupełniejszego uznania do wiadomości publicznej z tym dodatkiem, że dla obsadzenia tych trzech miejsc w zakładach wychowawczych wydano już potrzebne rozporządzenia."

Wszystkie wychodzące w Peszcie dzienniki ogłaszają datowane z Wiednia wezwanie do udziału w wystawie sztuk i starożytności, która ma być urządzona na korzyść cierpiących niedostatek mieszkańców Węgier.

Tryest, 6. kwietnia. *Const. Oestr. Ztg.* zawiera następującą korespondencyę z Tryestu:

„Najlepszem potwierdzeniem mojego doniesienia, że układy toczone między gabinetem cesarskim a przyszłym Cesarzem mexykańskim skończyły się już, jest ta okoliczność, że wczoraj z rana odjechali już ztąd z powrotem do Wiednia Jego Cesarzew. Mość Arcyksiążę *Leopold*, baron *Lichtenfels* i baron *Meysenburg*. Jak się teraz dowiadujemy, będzie Jego Mość Cesarz oczekiwać wprzód przybycia tych panów, i dopiero po konferencyi z Arcyksięciem *Leopoldem* uda się w podróż do Miramare.

W pałacu Miramare robią już wszelkie przygotowania do przyjęcia deputacyi mexykańskiej na *sobotę*, w którymto dniu ma podług wczorajszych postanowień nastąpić uroczyste ogłoszenia Arcyksięcia Ferd. Maxymiliana Cesarzem mexykańskim. W cztery dni później, zatem we czwartek dnia 14. b. m., nastąpi odjazd cesarskiej pary mexykańskiej. W niedziele rozpocznie się recepcya rozmaitych deputacyi, których dotąd pięć już się zgłosiło, a z początkiem przyszłego tygodnia odbędzie się tu kilka festynów na cześć Ich MM. Cesarstwa mexykańskiego.

Arcyksiężna *Charlotte*, która jeździła na pogrzeb Arcyksiężny Hildegardy do Wiednia, powróciła już wczoraj wieczorem do Miramare z wiadomością, że w ciągu przyszłego tygodnia przybędzie kilku członków domu cesarskiego w odwiedziny do Tryestu.

Don *Aranguiz*, znakomity członek deputacyi mexykańskiej, przeznaczony jest na przyszłego ministra finansów w nowem cesarstwie i sprawuje już po części swój urząd, odbywając częste konferencye z tutejszym bankierem p. *Józefem Morpórgo*, który układa się o pożyczkę i z panem *W. Hope*, który przyjął na siebie jej ulokowanie. Wielce też zajmuje się przyszły mexykański minister finansów przyprowadzeniem do skutku projektowanego towarzystwa żeglugi parowej między Tryestem i Mexykiem, i możemy donieść z przyjemnością, że urzeczywistnienie tego projektu niepodlega już prawie żadnej wątpliwości.

Francya.

Paryż, 5. kwietnia. *(Różne wiadomości.)* Ciału prawodawczemu złożony został budżet rektyfikacyjny na rok 1864 obejmujący wszystkie pozycye dodatkowe. Kredyta otwarte w skutek spraw szczegółowych wynoszą w budżecie zwyczajnym 2,465.728 franków, wydatki dodatkowe z lat przeszłych wynoszą 300.873 fr., wydatki na rok bieżący wynoszą 25,871.989 franków, z której to sumy na samą administracyę długu państwa przeszło 15 milionów franków przypada.

Z powodu uroczystego obchodu rocznicy wejścia wojsk rosyjskich do Paryża w 1814 roku, *La France* wspomniała, iż i w Londynie obchodzą rocznicę bitwy pod Waterloo. *Monitor* temu stanowczo zaprzeczył, twierdząc, iż w Anglii od kilku już lat rocznicy tej nie obchodzą. *La France* zbijając zaprzeczenie Monitora twierdzi, iż obchodzono ją w roku przeszłym, i że w dniu 18go czerwca poseł francuzki znajdował się na wielkim objedzie, z tego powodu przez lorda Majora wydawanym. Lord Palmerston był na tym obiedzie obecnym i w mowie swej odnosząc się do przyjaźni obecnej między Francyą a Anglią oświadczył, iż cieszy się, że posła francuzkiego widzieć może przy swoim boku.

Posiedzenia ciała prawodawczego przedłużone zostały do dnia 5. maja.

Włochy.

(Usposobienie ludu. — Stan zdrowia Ojca św.) Z Medyolanu donoszą pod dniem 1go b. m. do *Jener. Kor.*: Od pewnego czasu rząd otrzymuje z rozmaitych części kraju doniesienia, które wątpliwe światło rzucają na usposobienie ludu wiejskiego względem rządu piemonckiego. W wielu nawet miejscach dotychczasowa bierna antypatya w obec skrajnego stronnictwa włoskiego przeszła w stanowczy opór i bójki, którym nareszcie żandarmerya położyła koniec. Mianowicie w Vaprio d' Adda przyszło pomiędzy ludem okolicznym a kilku miejskimi przyjaciołmi rewolucyi do zajść, w których pierwsi bardzo dobitnie protestowali przeciw wszystkim wojowniczym i liberalnym matactwom rządu piemonckiego. Gorzej jeszcze stało się przed kilkoma dniami w Sedriano niedaleko Abbiategrasso. Nagła śmierć powszechnie w tej okolicy szanownego plebana, który zawsze odważnie występował przeciw niereligijnym nauczycielom rewolucyi, wywołała niebezpieczne poruszenie między ludem. Sądzono bowiem, że pleban został zamordowany, zwłaszcza że na krótko przed śmiercią otrzymał kilka listów z pogróżkami. Lud zgromadził się tłumnie, i wśród złorzeczeń miotanych na rewolucyonistów domagał się ukarania winnych. Podejrzani o zabójstwo spieszną ucieczką uratowali się z zagrażającego im niebezpieczeństwa.

Z Bergamo piszą, że został tamże aresztowany proboszcz kościoła św. Alexandra in Croce wraz z wikaryuszem, ponieważ nie chcieli udzielić komunii św. deputowanemu Morette. Świstania i złorzeczenia ludu towarzyszyły żandarmom eskortującym więźniów.

Co do niepokojących wieści o zdrowiu głowy kościoła katolickiego nie są one, jak się zdaje, pochodzenia tendencyjnego, lecz naturalnym skutkiem przejmującej sceny, która miała miejsce w niedzielę wielkanocną w kościele św. Piotra. Poczynione były wszystkie przygotowania do udzielenia błogosławieństwa z balkonu kościoła, ale Ojciec św. umęczony przy poprzednich ceremoniach, był zmuszony dać błogosławieństwo z głębi kościoła, a lud widział, jak potem z utrudzenia upadł na krzesło.

Niemcy.

(Dzienniki o przyszłej konferencyi londyńskiej. — Wiadomości z Poznania.) Dziennikarstwo niemieckie zajmuje się głównie domniemaną podstawą negocyacyi na przyszłych konferencyach londyńskich. Francuzka *Europe* sądzi, iż następujący program większości związku niemieckiego zdaje się do prawdy podobny:

1. Konferencya musiałaby najprzód uznać prawo Niemiec do Holsztynu i Szleswiku (?) odłączyć kraje te od monarchii duńskiej i złączyć je z Niemcami.

2. Prawo korony duńskiej do posiadania Lauenburga musiałoby być dokładnie sprawdzone.

3. Lauenburg wymienionyby został następnie za Szleswik północny, który zostałby ostatecznie wcielony do monarchii duńskiej.

Tym sposobem Dania mogłaby zachować niepodległą egzystencyę, nie miałaby potrzeby zlania się z Szwecyą w jedno państwo skandynawskie.

4. Szleswik południowy stałby się zupełnie niemieckim i byłby połączony z Holsztynem, który stałby się niepodległym.

5. Obadwa te kraje ukonstytuowane będą jako wielkie księstwo, które reprezentować będzie potęgę morską Niemiec i w tym przymiocie przyjmie na siebie odpowiednie obowiązki względem wspólnej ojczyzny niemieckiej.

Gazeta bydgoska pisze z Poznania pod dniem 3. kwietnia, iż minister spraw wewnętrznych hr. Eulenburg, odbył kilka narad z naczelnikami władz cywilnych i wojskowych, przy których naradach obecny był naczelny prezes rządu w Gwizdynie, hr. Eulenburg. Narady toczyły się nie tylko względem zaprowadzenia stanu oblężenia w obwodach nadgranicznych prowincyi poznańskiej i Prus zachodnich, ale zarazem i względem środków stłumienia powstania polskiego i zapobieżenia napływowi zbiegów z Polski. Zapewniają, iż stan oblężenia na teraz zaprowadzony nie będzie, chyba żeby w Europie zaszły ważne wypadki, mogące ożywić na nowo powstanie polskie, które dziś bliskie jest upadku. Co do oczekiwanych wychodźców z Polski, postanowiono wydalić ich najspieszniej do prowincyi zachodnich, dając im zasiłki na drogę. Prawie codziennie przybywają do Poznania transporta ludzi, ujętych w drodze do powstania polskiego, i powstańców do Polski powracających; jednych i drugich wysyłają do domu roboczego w Kościanach. Ponieważ ludzie ci należą po większej części do proletaryatu miejskiego, i włóczą się żebrząc od dworu do dworu, przeto sądy przyjęły jako zasadę skazywania ich na krótszą lub dłuższą detencyę w domu roboczym jako włóczęgów.

(Potyczka na placu boju w Szleswiku. — Różne wiadomości.) *Dresdner Journal* zamieścił telegram z Frankfurtu z dn. 7. kwietnia, według którego połączone wydziały wnoszę mają przyjęcie zaproszenia na konferencye i wybór pełnomocnika.

Baierische Zeitung pisze z Monachium pod dn. 7. kwietnia: Związek niemiecki w ten czas dopiero może mieć powód do wystąpienia na konferencyi londyńskiej, jeżeli poprzednio zapadnie uchwała względem sukcesyi w Holsztynie i Szleswiku, lub przynajmniej jeżeli pełnomocnik związkowy otrzyma instrukcye domagania się uznania księcia Augustenburgskiego, a tem samem oderwania księstw od Danii. Reprezentant związku weźmie udział w konferencyi tylko pod zastrzeżeniem kompetencyi związku co do krajów do związku należących, Holsztynu i Lauenburga, i pod zastrzeżeniem przyzwolenia prawego panującego i właściwych stanów krajowych.

W Hamburgu miano telegram z Kopenhagi z dn. 6. kwietnia, według którego rozpoczęło się na nowo bombardowanie Sonderburga. W nocy była żwawa utarczka między przedniemi strażami, w czasie której nieprzyjaciel założył paralelę 1000 kroków długości mającą, na lewem skrzydle szańców dyppelskich.

Pełnomocnicy duńscy na londyńską konferencyę, minister Quade i radzca stanu Krieger, przybyli w dn. 7. kwietnia do Lubeki.

Szwedzki jenerał Hazelius zamieścił w dziennikach szwedzkich artykuł, w którym ze stanowiska militarnego dowodzi, iż szańce dypelskie i wyspa Alsen długo trzymać się nie mogą.

Hamburger Nachrichten donoszą, iż w Neumünster w Holsztynie odbyło się zgromadzenie duchownych holsztyńskich z 60 osób złożone, którzy jednomyślnie przystąpili do uchwał członków stanowych.

Rozporządzenie rządu krajowego w Holsztynie zaleca ścisły nadzór wszelkich stosunków z Danią.

Listy z Kopenhagi, które w Hamburgu odebrano, twierdzą, iż Dania nie przystanie nigdy na wotowanie ludu w Szleswiku i Holsztynie. Statek liniowy duński „Fryderyk VII.“ popłynął ku południowi.

Ostsee Ztg. donosi, iż statek rosyjski „Hermiona“ w podróży swej z Swinemindy do Libawy nigdzie okrętów wojennych duńskich nie spotkał. Jakoż ciągłe przybywanie i odpływanie statków w portach pomorskich dowodzi, iż blokada tych portów rzeczywiście nie istnieje.

Pruski *Staatsanzeiger* donosi, iż Duńczyki zamierzali napad na Apenrade. Ponieważ mała flotylla duńska 1000 ludzi na pokładzie mająca 100 ludzi w zatoce genueńskiej na ląd wysadziła, przeto wysłano tej samej nocy wojsko w tę stronę, nieprzyjaciel przeto zamiaru swego zaniechał. W Jutlandyi wojska pruskie i austryackie ciągle na forpocztach ucierają się z Duńczykami.

Atak na szańce dyppelskie zapowiedziany musiał być wstrzymany z powodu nieprzyjaźnej pory, która od dnia 2. kwietnia tak jest zmienna, iż nie tylko nie dozwala wystąpić piechocie do czynnego ataku, ale nawet przeszkadza w pracach oblężniczych. Przejdzie więc znów czas niejaki, zaczem o ataku na seryo słyszeć będzie można. Kanonada zaś trwa ciągle, i strzały dział spaliły kilka blokhauzów w szańcach duńskich.

Pod Eckernförde pokazało się w dniu 7. kwietnia kilka statków duńskich; miasto więc zaalarmowano, lecz wkrótce wszystko się uspokoiło.

Rosya.

(„St. Petersburger Ztg.“ o Księstwach Naddunajskich.) *St. Petersburger Ztg.* nie jest tego zdania, aby dla spokoju Europy spór duńsko-niemiecki miał być niebezpiecznym. Niemcy w swoich żądaniach w obec Danii nie przekroczą zakresu prawa, aby ją zmusić do zaniechania uporu, inne mocarstwa nie mają powodu mięszać się w tę sprawę, a wojna ograniczona do rozmiarów lokalnych rozwiąże, jak się spodziewać należy, na zawsze trudne to i niemałe zawikłanie w sposób zadawalający.

O wiele niebezpieczniejszą burzę widzi dziennik wspomniony w innym punkcie politycznego horyzontu Europy; — w Księstwach Naddunajskich, które, jak się wyraża, oddawna służą za miejsce zboru dla politycznych wyrzutków Europy. Tam zgromadzają się żywioły rewolucyjne, które gdzieindziej nie zdołały zdobyć sobie areny, tam spokojnie i wygodnie wylęgają się ich zbrodnicze plany, tam najspokojniej toczą się obrady nad wywrotem europejskiego porządku. Tam pielgrzymują republikanie nie lękając się mordu ani pożogi, z Francyi, Włoch, Węgier i Polski zgromadzają się pod sztandarami Kossutha, Klapki, Türra, Mazziniego, i bez najmniejszej przeszkody organizują rewolucyę europejską. Z nieznanych źródeł bogate czerpią fundusze, a mesażerye francuzkie raz po raz zwożą broń do dolnego Dunaju, gdzie jest arsenał rewolucyi, który może stać się powodem największych kłopotów.

Czyż Austrya, Porta, Rosya mają zostać obojętnymi widzami, podczas gdy u granic ich własności zakładają miny, napełniają prochem i przytykają lont? Sąsiednie państwa muszą prędzej lub później chwycić się najenergiczniejszych środków przeciw tym skrytym rewolucyjnym zaczepkom w Księstwach Naddunajskich.

St. Petersburger Ztg. nie wie, o ile Francya w wspomnionym wypadku działać będzie wspólnie z mocarstwami najwięcej interesowanemi, ale o Anglii jest przekonana, że wyda w tej sprawie o rządzie księcia Couzy sąd szczery i zupełny.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 20. marca. W pierwszej połowie b. m. były na targach w obwodach Tarnopolskim, Kołomyjskim i Zaleszczyckim następujące ceny przeciętne czterych głównych gatunków zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:											
	Trembowla		Tarnopol		Kołomyja		Kutty		Czortków		Zaleszczyki	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen	zr.	cen.	zr	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	2	8	1	91	2	20	2	52	2	3	2	7
„ żyta . . .	.	94	.	95	1	40	1	34	1	6	1	7
„ jęczmienia .	.	70	.	83	.	85	.	86	.	90	.	77
„ owsa . . .	.	64	.	75		75	.	61	.	73	.	77
„ hreczki . .	1	1	.	95	1	20	1	40	1	6	1	25
„ kukurudzy .	.	.	.	.	1	10	1	7	.	96	.	90
„ ziemniaków .	.	35	.	38	.	60	.	50	.	40		40
Cetnar siana . . .	.	.	1	50	.	80	.	80	.	96	1	20
„ wełny	.	.	.	.	.		.		.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	.	.	8	83	5	50	4	50	5	50	6	50
„ „ miękkiego	.	.	7	33	4	50	2	50	4	50	.	.
Funt mięsa wołowego	.	12	.	14	.	8		8	.	10	.	8
Mas okowity . .	.	60	.	70	.	72	.	60	.	46	.	40

Kronika.

(Pożary.) W Mikłaszowie w obwodzie lwowskim, zgorzał 29. z. m. z niewiadomej dotąd przyczyny dóm tamtejszego włościanina Merona M. Szkodę obliczono na 20 zł. w. a.

W nocy z 29. na 30. z. m. powstał ogień również z niewiadomej przyczyny w Olchowcu w obwodzie czortkowskim, w oborze tamtejszego dzierżawcy dóbr, w której znajdowało się 120 wołów na opasie. Obora ta zgorzała zupełnie, a z wołów spaliło się 12 sztuk całkiem, a 50 sztuk poniosło znaczne uszkodzenia od ognia.

Z 1. na 2. b. m. około północy zniszczył pożar w miasteczku Sołotwinie w obwodzie stanisławowskim garbarnię tamtejszego izraelity Jankla W., przyczem zginął niestety w płomieniach czeladnik garbarski, Dmytro S., który spał w tej garbarni pijany, a nadto spaliło się także 3 sztuk bydła rogatego. Przyczyna tego nieszczęścia nie jest jeszcze znana, a szkodę obliczono na 260zł. wal. austr.

(Transport powstańców) D. 6. b. m. pociągiem wieczornym wywieziono ze Lwowa 33 powstańców, a mianowicie 31 do internowania w Königgratzu, 2 do wydalenia za granicę państwa.

(Rozprawy ostateczne.) Grzegorz Skamay szewc z Krechowic w obwodzie przemyskim, 66 l. ob. gr. kt. wdowiec, nienaganne życie prowadzący wpadł w sprzeczkę 7. grudnia 1863 z Andrzejem Kassarabem z Nadycz, który znieważył jego syna Fedka Skamay, przy tej sprzeczce Grzegorz Skamay dobywszy nóż szewski, skaleczył nim Andrzeja Kassaraba najprzód w rękę, a potem w lewą stronę piersi, poczem osoby obecne w miejscu sporu, wytrąciły go za drzwi. W dwa dni później Kassarab umarł w skutek otrzymanej rany, a Skamay d. 5. b. m. stawiony przed c. k. sąd krajowy we Lwowie, skazany został za zabójstwo na 5 lat ciężkiego więzienia. C. k. prokuratorya państwa proponowała 6 lat więzienia. Skamay ze skruchą przyjął karę, któ a jak się wyraził ulży jego sumieniu.

(Kasy z fabryki Wertheima.) Pożyteczność kas żelaznych, wyrabianych w fabryce Wertheima w Wiedniu utwierdza się w świecie coraz bardziej. Na

dowód tego możemy przytoczyć dwa najświeższe wypadki, które wydarzyły się z końcem zeszłego miesiąca w Węgrzech i w Siedmiogrodzie. Mianowicie dn. 31. z. m. włamali się złodzieje do urzędu podatkowego w Nowym Aradzie, a w nocy z 26go na 27go z. m. również do urzędu podatkowego w Mühlbachu w Siedmiogrodzie, ale tak w jednem jak i w drugiem miejscu niezdołali otworzyć kas Wertheima, i c. k. erarium nieponiosło przeto żadnej szkody. Sądzimy, że przy tej sposobności nie od rzeczy będzie wspomnąć, iż **stały skład kas wyrabianych w tej fabryce znajduje się u hurtownika Karola Wernera w Lwowie.**

Ostatnia poczta.

Tryest, 9. kwietnia. Odjazd Ich. MM. Cesarstwa mexykańskiego nastąpi w poniedziałek o godzinie 4. po południu. Rada administracyjna Lloyda ofiarowała władzom i publiczności, chcącej odprowadzać dostojnych podróżnych, 6 parопływów do dyspozycyi.

Hamburg, 9. kwietnia. Z **Kopenhagi** donoszą z 8. b. m. przed południem: Wczorajsza kanonada na szańce była bardzo gwałtowna, bombardowanie Sonderburga słabsze. Ogień przytłumiono zupełnie.

Warszawa, 6. kwietnia. Najnowsze rewizye w pałacu senatu, w ogrodzie instytutu wód mineralnych, w ogrodzie Krasińskiego i przy ulicy ogrodowej miały doprowadzić do odkrycia papierów rewolucyjnego departamentu finansowego.

Dn. 9. kwietnia 1864 r. wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujących pięć liczb:

51. 55. 38. 72. 86.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 20. i 30. kwietnia 1864 r.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. kwietnia.

Hotel George: PP. Lgocki Lgotta F. c. k. pens. major, z Krakowa. — Ziętkiewicz A. c. k. porucz., z Wiednia.

Pod białem koniem: Przestrzelski F. c. k. porucz, z Pesztu.

Dnia 10. kwietnia.

Hotel George: PP. Szaszkiewicz Edward i Oskar, z Baczowa z Podola. Hr. Ożarowski Konstanty, z Lackiego.

Hotel europejski: Osmiałowski J. S., z Janczyna.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 9. kwietnia.

PP.: Kotkowski Z., do Czerlan. — Schneider G., insp. lasów, z Halkowa. Waygart Wał. adwokat, do Przemyśla. — Maciejowski W., do Kołomyi.

Dnia 10. kwietnia.

PP.: Torosiewicz Mich., do Połtwi. — Jaworski Apolin., do Ordowa. — Kriegshaber A., do Kabarowic. — Br. Gostkowski A., do Czyżowiec — Ziekiewicz A. c. k. por., do Wiednia.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 9. i 10. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	324.41	— 0.6	79.3	południowy mi.	pochmurno
2. god. po poł.	325.41	+ 3.3	58.7	wschodni „	pogoda
10. god. wiecz.	326.16	— 1.0	70 3	„ „	„
7. god. zrana	325.77	+ 0.2	84 7	północny sł.	pochmurno
2. god. po poł.	324 60	+ 3 9	54 4	półn.-wsch. „	„
10. god. wiecz.	323.29	+ 1.2	90.6	północny „	śnieg

Wysokość śniegu 0‴.

Kurs lwowski.

Dnia 9. kwietnia.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	46	5	51
Dukat cesarski	„ „	5	48	5	53
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	46	9	60
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	80	1	83
Talar pruski	„ „	1	74	1	76
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	72	25	72	95
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	75	86	76	58
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	72	52	73	20
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	68	81	35
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	206	50	208	50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 9. kwietnia.

	zlr.	kr.
5% Metaliki	73	40
5% pożyczka narodowa	81	15
Losy z 1860 roku	96	80
Akcye banku wiedeńskiego	772	—
„ „ kredytowego	190	70
Londyn, 10 funtów szterlingów	116	25
Dukat pojedyńczy	5	55
Srebro	115	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8. kwietnia.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	68 50	68 70
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	96.80	97.—
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81 10	81 20
od kwiet. do paźd. po 5%	81.10	81.20
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	73.10	73.20
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	73.30	73 50
dtto. po 4½%	64.50	65. -
dtto. „ 4%	57 75	58.—
dtto. „ 3%	43.—	43.25
dtto. „ 2½%	36.—	37.50
dtto. „ 1%	14.30	14.40
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	150.—	150 50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	146.25	146.75
Przez. do wyl. z r. 1854	92.50	93.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	96 75	96.85
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	97.25	97 40
Renty Como po 42 lir. aust.	17.50	18.
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	67 50	68 —
„ 4½%	63.50	64.—
„ 4%	56.50	57.—
„ 3½%	49.50	50.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	55.—	58.-
„ 2¼%	49.—	51.—
„ 2%	44.—	46.—
„ 1¾%	39.—	40.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ 4½%	67.25	67.75
„ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar
Niższej Austryi	86.—	86.50
Wyż. Aust. i Salcb.	84.50	85.—
Czech	92 50	93.—
Morawii	93.50	95.—
Szląska	88.50	89. —
Styryi	87.50	87.75
Tyrolu	—.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	87.—	89.—
Węgier	74 60	75.20

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar
Banatu Tem.	72.75	73.25
Kroacyi i Slawonii	74.75	75.25
Galicyi	72.50	73.25
Siedmiogrodu	70.75	71.50
Bukowina	70.75	71.25
Z klauzulą wylos. w r. 1867	71.75	72.25
Lomb. wen. poż. z r. 1859	94.—	95.—
Dług Tyrolu, Dług Salcburga, Dług Krainy po 5%	—.—	—.—
„ 4%	58.50	59.—
„ 3½%	—.—	—.—
„ 3%	58.50	59.—
„ 2½%	—.—	—.—
„ 2%	29.—	30.—
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar
Po 3% za 100 zł.	26.—	27.—
„ 2½% „ 100 „	20.—	22.—
„ 2¼% „ 100 „	19.50	20.—
„ 2% „ 100 „	17.50	18.—
„ 1¾% „ 100 „	15.50	16.—

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar
Banku narodowego	773.—	774.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	189.70	189.90
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	606.—	608.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1815.—	1817.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	194 —	194 50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	133 50	134.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	128 75	129 —
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	250 —	251.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	207.50	208 --
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	30.—	40.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	80.—	85.—
Kolej Busztehradzka po 500 zł. m. k.	699.—	700.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	244.—	248.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	138.—	142.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	434.—	435.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	228.—	230.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	387.—	389.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	460 —	470.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	278.—	280.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	156.75	157.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	101.20	101.40
przeznaczone do los. po 5%	90. -	90.25
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	85.90	86.—
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	72.50	73.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.50	98.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	93 50	93 75
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	85.30	85.60
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	117.50	118.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	117.—	117.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95.—	95.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	89.50	90.50
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	81.—	81.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	97.—	98.—
Lloyda za 100 zł.	89.—	91.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	97 50	98.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.—	77.50
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	96 50	97.—

6. Losy. (za sztukę)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	127 80	128.—
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	90.50	91.—
Poż. Tryc. po 100 zł. m. k.	108.—	109.—
„ „ po 50 zł. m. k.	48.50	49.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.—	29.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	91.—	92.—
Salma „ 40 „ „	31.25	31.75
Palfiego „ 40 „ „	29.50	30.—
Clarego „ 40 „ „	28.25	28.75
St. Genois „ 40 „ „	29.50	30.—
Windischgrätza 20 zł „	19.—	19.50
Waldsteina 20 „	19.75	20 25
Keglevicha 10 „	14 50	15.—

Weksle.

(Na 3 miesiące)

	pien.	towar
Amsterdam za 100 zł. hol.	98.60	98.70
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	98.75	98.90
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	98.80	98.90
Genua za 100 lir. piem.	.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	87 65	87.75
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116.—	116.25
Lugdun za 100 fr.	—.	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	46. -	46 05
Paryż za 100 fr.	46 10	46.15
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar
Dukaty ces. men.	5.54½	5.55½
dtto. pełnej wagi	5.54	5.55
Korona	16.10	16.15
20frankówka	9 31	9.32
Rosyjski imperyał	9.57	9.60
Talar związkowy	1.73½	1.74
Srebro	115 35	115.65
Kurs korony w c. k. kasach	13zł.	50c.

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.